

Wójcik, Zbigniew

Sesja poświęcona turystyce i zabytkom techniki Kielecczyny

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/1, 205-207

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



turą medyczną na Śląsku, wkład jeleniogórskiego środowiska lekarskiego i tamtejszych władz w rozwój życia umysłowego w podsudeckim regionie.

Obok wspomnianych prac, zostały zgłoszone, choć nie były prezentowane w czasie zjazdu, referaty następujących autorów: dra W. W. Głowackiego — *Spoleczne aspekty śląskiej ustawy medycznej z XIV w.*, doc. M. Skulimowskiego — *Dr med. Anselmus Ephorinus (1508—1566) — Z historii i związków Wieliczki z ziemią śląską*, lek. L. Korca — *Opolanin dr Jerzy Filip Mogalla (1766—1831) — lekarz naczelny Śląskiego Instytutu Gwarkowego i założyciel pierwszego na Śląsku zakładu leczenia serwatką*, dra G. Gralla — *Klęski zaraz w miasteczkach gliwickich*, doc. R. W. Gutta — *Śląsk i Polacy w oczach ekspertów niemieckich w czasie epidemii duru w 1848 r.*, dra T. Heimratha — *Uwagi o wrocławskiej bazie szpitalnej przed II wojną światową*, dr A. Szwejcerowej — *O niektórych materiałach archiwalnych ze spuścizny Ludwika i Hanny Hirszfeldów w zbiorach archiwum PAN.*

Wszystkie zapowiedziane na Sympozjum prace mają być ogłoszone w specjalnej publikacji. Organizatorzy obok spraw merytorycznych, naukowych, pomyśleli także o stronie estetycznej i rekreacyjnej zjazdu. Wyrazem tego jest bibliofilski druczek-zaproszenie, ozdobiony reprodukcją miedziorytu z podobizną A. Ch. Thebesiusa i exlibrisem Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny według projektu prof. S. Dawskiego. Uczestnicy zjazdu mogli skorzystać ze spektaklu w teatrze oraz wziąć udział w krajoznawczej wycieczce.

Na zakończenie należy podkreślić organizacyjną sprawność w przebiegu obrad, duży wkład w mało efektowne, a żmudne prace przygotowawcze Komitetu Organizacyjnego, a przede wszystkim stojących na jego czele dra Z. Domosławskiego i lek. T. Grzegorzczk-Skiubińskiej.

Re.

SESJA POŚWIĘCONA TURYSTYCE I ZABYTKOM TECHNIKI KIELECCZYZNY

W dniu 9 września 1972 r. odbyła się w Kielcach sesja popularnonaukowa pn. *Turystyka i zabytki Kielecczyny*. Zorganizowało ją Towarzystwo Przyjaciół Górnicztwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego przy współudziale Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce, Kieleckiego Towarzystwa Naukowego oraz Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Obradom przewodniczył prof. W. Różański — przewodniczący Zespołu Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej przy Zakładzie Historii Nauki i Techniki PAN oraz dr Z. Rubinowski — prezes Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Po obradach uczestnicy sesji wyjechali do Nowej Słupi, gdzie zwiedzili Muzeum Staropolskiego Hutnictwa im. Rądwana, skansen piecowiska, a także brali udział w imprezie „Dymarki 72”.

Organizatorzy sesji starali się na podstawie analizy stanu zachowania zabytków w tzw. Zagłębiu Staropolskim, zainteresować władze miejscowe, potrzebą racjonalnej ochrony zabytków techniki m.in. poprzez przedstawienie sugestii co do turystycznego wykorzystania obiektów o szczególnej wartości.

Przedstawiono 4 referaty oraz 4 komunikaty. Zabierali również głos dyskutanci. Ograniczę się do zasygnalizowania ważniejszych zagadnień poruszanych w niektórych wystąpieniach.

Z. Jagodziński w referacie *Rola i zamierzenia TPGHiPS w zakresie popularyzacji historii techniki Kielecczyny* omówił dorobek Towarzystwa powstałego w 1970 r. Stałą akcją towarzystwa jest doroczna impreza „dymarki”, która popularyzuje najstarsze hutnictwo regionu. Główny wysiłek Towarzystwa w najbliższym czasie zostanie skierowany m.in. na zabezpieczenie kopalni „Staszic” w Rudkach,

uratowaną przed zamuleniem. Planuje się tu organizację skansenu. Uratowano także zabytkowy piec w Starachowicach, a obecnie prowadzi się tam prace zabezpieczeniowe. Skromne fundusze Towarzystwa nie pozwalają na podjęcie akcji ratunkowej wielu obiektów techniki o ogromnej wartości naukowej.

W. Różański w referacie *Stan i perspektywy badań nad starożytnym hutnictwem* omówił dzieje odkrycia kłoców z pieców wytopiskowych, pierwsze na szeroką skalę prowadzone prace archeologiczne K. Bielenina oraz kolejne dwa etapy eksperymentalnych badań hutniczych: starsze oparte o wytop w piecu ze sztucznym dmuchem — prowadzone pod kierunkiem M. Radwana i późniejsze wytopy w piecu z naturalnym dmuchem — prowadzone pod kierunkiem W. Różańskiego. Osiągnięto ostatnio kłocę podobne do dawnych, ale prace badawcze są kontynuowane. Referent scharakteryzował także krótko dzieje hutnictwa świętokrzyskiego w średniowieczu oraz czasach późniejszych (głównie XVII—XIX w.).

J. Jasiuk w referacie pt. *Zabytki techniki Zagłębia Staropolskiego* wskazał, że Kielecczyzna jest zapewne najbardziej bogatą w zabytki hutnictwa krainą Europy. Istnieje potrzeba objęcia większą troską również innych zabytków techniki, a przede wszystkim obiektów budownictwa, zabytkowych warsztatów ceramicznych, kamieniołomów, osiedli przyfabrycznych, huty szkła. Po szczegółowej rejestracji obiektów należy ułożyć specjalne trasy turystyczne popularyzujące najciekawsze obiekty regionu.

W kolejnym referacie Z. Rubinowski omówił *Stan i perspektywy badań nad górnictwem i hutnictwem kruszcowym Kielecczyzny*. Prace nad tymi problemami, pomijane m.in. przez TPGHiPS, prowadzi Oddział Świętokrzyski Instytutu Geologicznego oraz Kieleckie Towarzystwo Naukowe. Wynikiem tych prac jest m.in. wydana w 1972 r. publikacja *Dzieje i technika świętokrzyskiego górnictwa i hutnictwa kruszcowego*. Na podstawie zawartych w niej materiałów referent postulował potrzebę udostępnienia zwłaszcza dawnych kopalń miedzi na Miedziance koło Chęcín. Wielkie zainteresowanie ostatnio udostępnioną jaskinią Raj wskazuje, że sztolnie górnicze mogą doskonale popularyzować dawną polską myśl geologiczną i górnictwem.

O Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego mówił W. Gołąb w referacie *Udział Komisji Historii i Zabytków Hutnictwa SITPH w pracach związanych z popularyzacją o ochronę zabytków techniki Kielecczyzny*. Stowarzyszenie zdołało pozyskać szereg zakładów opiekuńczych (np. Huta im. M. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim pomaga organizować „dymarki”), które z własnych funduszy zabezpieczają zabytkowe obiekty hutnicze. Prowadzi się także akcję badawczą (m.in. poprzez studenckie koła naukowe), wydawniczą (w przygotowaniu wznowienie J. Osińskiego *Opisania polskich żelaza fabryk*).

Institucje państwowe nie przejawiają niestety większej aktywności w zabezpieczaniu i udostępnianiu obiektów zabytkowych. Przykładem może być nadesłany referat dyrektora Muzeum Archeologicznego w Warszawie prof. Z. Rajewskiego *Turystyczne zagospodarowanie i popularyzacja kopalni krzemienia w Krzemionkach Opatowskich*. Przedstawiono w nim piękny program zagospodarowania obiektu (muzeum, udostępnione zroby, szata roślinna itp.) by stwierdzić, że Muzeum Archeologiczne nie jest w stanie sprawować opieki nad zabytkiem i jako swego następcę widzi muzeum okręgowe w Kielcach.

Władze terenowe, a w tym konserwator zabytków powinien zainteresować się bardziej zabytkami dawnego górnictwa i hutnictwa kruszcowego. Szerzej mówił na ten temat Z. Kowalczewski w referacie *Problemy zagospodarowania obiektów górnictwa i hutnictwa kruszcowego*. Tego typu obiekty są szybko niszczone wskutek rozwoju eksploatacji w kamieniołomach (m.in. w Nowinach) oraz wskutek roz-

rostu obszaru miejskiego Kielc. Istnieje pilna potrzeba utworzenia rezerwatu skupiającego zabytki przyrody i techniki w Niewachlowie — Miedzianej Górze. Znajdujące się tu kopalnie, stanowiące piękny zabytek, głównie z XVIII i początku XIX w., mają ważne znaczenie poznawcze. Ich ochrona prawna byłaby najlepszym sposobem uczczenia zbliżającej się 150 rocznicy zgonu Stanisława Staszica.

Przykładem sukcesów człowieka niemal osamotnionego w staraniach o ochronę zabytkowego zespołu hutniczego w dolinie Bobrzy może być akcja podjęta przez S. Miczulskiego, omówiona w jego referacie *Turystyczne zagospodarowanie doliny Bobrzy*. Jego opracowania zostały wykorzystane przez odpowiednią komórkę WRN, a teren został wstępnie zabezpieczony przez nadmierną ingerencją przemysłową. Prace nad prawnym zabezpieczeniem zabytkowego krajobrazu są w toku.

W dyskusji, nawiązującej do referatów, wskazano na konieczność rozszerzenia działalności TPGHiPS na całą Polskę (J. Kowalczyk), pilnym rozpoczęciem badań nad zespołem przemysłowym Białogonu oraz wydaniem tzw. *Kroniki Białogońskiej* (W. Kilkowski), wytypowaniem do ochrony różnych zespołów miejskich nie tylko Kielecczyny, kompleksowego zagospodarowania północno-zachodniej części regionu checińskiego (S. Czarniecki), większego nasycenia treścią opracowywanych obecnie w WRN map turystycznych Kielecczyny (H. Sawicki). Scharakteryzowano także dotychczasowe osiągnięcia Muzeum Techniki oraz IHKM PAN w zakresie rejestracji, zabezpieczania i udostępniania obiektów techniki omawianego regionu (J. Jasiuk).

Jak wnosić można z postulatów referentów i dyskutantów zrobiono wiele dla ratowania zabytków techniki Kielecczyny. Zorganizowano sieć placówek muzealnych podległych Muzeum Techniki w Warszawie, dokonano wysiłkiem głównie IHKM PAN rejestracji ważniejszych zabytków techniki, a Instytut Geologiczny zinwentaryzował wiele obiektów górnictwa i hutnictwa kruszcowego. W zasadzie jednak główne prace nad zabezpieczeniem zabytków techniki prowadzą różne stowarzyszenia, a zwłaszcza Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, Zespół Historii Techniki Hutniczej i Odlewniczej PAN, oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego. W małym stopniu tymi zagadnieniami zajmuje się natomiast PTTK. Działalność konserwatora zabytków zarówno w MRN jak WRN jest wręcz niemrawa. Istnieje jednak w WRN skromny zespół kierowany przez H. Sawickiego zajmujący się sporządzaniem planów turystycznego zagospodarowania Kielecczyny. Wykorzystuje on w dużym stopniu sugestie miłośników regionu, a także prowadzi własne badania (m.in. nad dawnymi młynami). Brak także zainteresowania problemem ze strony Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, który to organ byłby w stanie udostępnić kopalnie w Krzemionkach Opatowskich oraz kopalnie w Miedziance i Miedzianej Górze, co przyczyniłoby się do znakomitego spopularyzowania dziejów polskiej myśli technicznej.

Akcja organizacji społecznych zmierzająca do zabezpieczenia przed zniszczeniem i popularyzacji obiektów techniki Kielecczyny przynosi wiele rezultatów pozytywnych. Osiągnięcia na większą skalę możliwe będą wówczas, gdy zagadnieniami tymi zainteresuje się miejska i wojewódzka rada narodowa, która poprzez finansowo starania organizacji społecznych. Niezbędna jest także nowa ustawa o ochronie krajobrazu, która chroniłaby obszary zawierające nie tylko zespoły przyrody żywej i nieożywionej, ale również zgrupowania zabytków techniki (np. dolina Bobrzy, zespół Niewachlowa — Miedzianej Góry).